

Sygn. akt VI Ka 495/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Kosecka - Sobczak**

**Sędziowie: Natalia Burandt**

**Marek Nawrocki**

**Protokolant: stażysta Anna Pikulska**

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Braniewie Rajmunda Kobieli**

**po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2022 r. w Elblągu sprawy**

**M. O. (1) c. J. i M. ur. (...) w B.**

**oskarżonej o czynny z art. 297 § 1 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**z powodu apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie**

**z dnia 28 czerwca 2021 r. sygn. akt II K 156/19**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. kosztami procesu za postępowanie przed sądem II instancji obciąża Skarb Państwa,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej M. O. (1) kwotę 840 zł tytułem zwrotu wydatków na ustanowienie obrońcy z wyboru w postępowaniu przed sądem II instancji.

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 495/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

**1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

wyrok Sądu Rejonowego w Braniewie z 28 czerwca 2021r. sygn. akt II K 156/19

### **1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

### **1.3. Granice zaskarżenia**

#### **1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# na niekorzyść

# w całości

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

#### **1.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

#### **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

## **2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		M. O. (1)	niekaralność oskarżonej czyny zarzucane w a/o	Informacja z KRK	k.1067
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

## **2.2. Ocena dowodów**

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
1.	Informacja z KRK	Informacja została sporządzona przez podmiot do tego uprawniony, jej treść nie była kwestionowana przez strony, stąd zasługuje na wiarygodność.

<p><b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<p><b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>		
Lp.	Zarzut	
1.	<p>Błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mającego wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie nie stanowił podstawy do uznania, że oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanych jej czynów, podczas gdy analiza dowodów zebranych w sprawie w kontekście ujawnionych okoliczności faktycznych prowadzi do wniosku, że popełniła zarzucane jej czyny co winno skutkować uznaniem jej za winną popełnienia czynów zarzucanych jej aktem oskarżenia.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Nie doszło do zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych.</p> <p>Sąd odwoławczy w pełni zgadza się z wnioskiem sądu</p>		

I instancji i argumentami przywołanymi w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w tym ze wskazanym tam stanem prawnym, że w świetle analizy ujawnionego materiału dowodowego i wynikających z nich okoliczności, to oskarżona w okresie objętym zarzutami była nadal uprawniona, w oparciu o ustalenia dokonane ustnie z M. S. i potwierdzone zapisem z § 7 umowy przedwstępnej sprzedaży z 12 października 2015r., które – bo tego wystarczająco nie wykazano – nie zostały potem odwołane, do korzystania z działki (...) do dnia 31 sierpnia 2017r. i do użytkowania rolniczego tej działki zgodnie z zasadami rolnictwa ekologicznego i zawartym 5-letnim programem rolnośrodowiskowym, do skutkowało zasadnym osiągnięciem przez oskarżoną z tego tytułu dopłat. Nie ma więc racji prokurator zarzucając, że z tego tylko powodu, iż oskarżona w czasie czynów nie była już właścicielką nieruchomości, to nie była uprawniona by z działki (...) korzystać i pobierać dopłaty. Dla uzyskiwania dopłat wystarczające było bowiem posiadanie, użytkowanie ww działki przez oskarżoną na warunkach wynikających z 5-letniego programu, co realnie w czasie zarzucanych czynów nastąpiło.

Trzeba tu wskazać, że jak wynika z jednoznacznych zapisów umowy przedwstępnej sprzedaży z 12 października 2015r. zawartej pomiędzy M. O. (1) i M. S. (2) (k.5-6), to M. O. zobowiązała się w niej do sprzedaży M. S. domu i działki (...) , przy czym w §7 umowy wskazano, że M. S. oświadcza, że zezwala M. O. korzystać z działki do 31 .08.2017r.

W akcie notarialnym z 14.04.2016r. umowy sprzedaży wskazano tylko, że oskarżona sprzedaje a M. S. kupuje nieruchomość i dwie działki, w tym o nr (...). Brak jest zaś odrębnych zapisów w akcie notarialnym czy innego dokumentu po 14.04.2016r. tj. po zawarciu umowy sprzedaży o cofnięciu pozwolenia dla M. O. do korzystania z działki (...) do 31.08.2017r.

Co prawda strony ww umów tj. oskarżona i M. S. zupełnie inaczej przedstawiały kwestię dot. możliwości korzystanie przez M. O. z działki (...) do 31.08.2017r., po zawarciu umowy sprzedaży z 14.04.2016r.: M. S. twierdziła że M. O. utraciła wówczas prawo do użytkowania działki (...) a M. O. utrzymywała, że prawo to nadal miała do 31.08.2017r., zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami. Należy przy tym podkreślić, że o ile do czasu zawarcia umowy sprzedaży stosunki między stronami tej umowy były bardzo dobre, to potem się zepsuły, a wręcz zaczął się między nimi ostry konflikt, co niewątpliwie przełożyło się na diametralnie inne przedstawienie przez nie stanu sprawy.

Jednak wbrew sugestiom skarżącego to nie można było dać wiary tylko relacjom M. S. i w oparciu o nie przyjąć, że po umowie sprzedaży nieruchomości zawartej aktem notarialnym z 14.04.2016r., to M. O. nie miała już żadnych praw do działki nr (...) czy że działki tej – w sposób pozwalający na uzyskanie dopłat- nie użytkowała. Nie można też było zasadnie wywodzić, że o braku jakichkolwiek praw po stronie M. O. do użytkowania spornej działki w sposób pozwalający na uzyskiwanie dopłat mają świadczyć przytoczone i wskazane w apelacji

zeznania A. i G. N. (1), zeznania J. i D. O. (1), brak wyraźnego zapisu dot. tej kwestii w akcie notarialnym umowy sprzedaży z 14.04.2016r., podjęcie przez M. S. na działce (...) „prac rolniczych zapewniających utrzymanie w dobrej kondycji”, zgoda wyrażona J.O. na wypas koni przez M. S., „desperackie” przysyłanie przez M. O. celem wykoszenia trawy na spornej działce J. D., którego miał wyprosić B. S..

W ocenie sądu odwoławczego, to rację miał sąd I instancji uznając za mało wiarygodne, w świetle doświadczenia życiowego, przedstawienie tej kwestii przez M. S.. Świadek ta z jednej strony twierdziła, że zawarła z M. O. ustną umowę, że przed sformalizowaniem sprzedaży wprowadzi się do domu i będzie użytkowała dom i obie działki i że będzie powoli remontować dom, że faktycznie – w oparciu o taką ustną umowę – wprowadziła się tam już na początku lipca 2014r. , a nadto, że zgodziła się na zapis w umowie przedwstępnej sprzedaży, że zezwala oskarżonej na użytkowanie działki nr (...) do końca sierpnia 2017r. Ponadto świadek wyraźnie zaznaczyła, że oskarżonej bardzo zależało by taki zapis w umowie przedwstępnej się znalazł i ona się na taki zapis zgodziła, bo na tamten czas nie miało to dla niej większego znaczenia, a działka i tak leżała odłogiem. Na kolejnym terminie rozprawy M. S. przyznała też, że to ona wpisała ręcznie datę 31.08.2017r. do §7 umowy przedwstępnej traktującego o wyrażeniu przez nią zgody na korzystanie do tego czasu z ww działki przez M. O.. A tym samym w świetle samych zeznań M. S. należy uznać, że zaakceptowała i poświadczyła własnoręcznym wpisaniem daty końcowej do



§7 umowy przedwstępnej, że to oskarżona a nie ona będzie działkę (...) użytkowała do końca sierpnia 2017r, a wręcz że w tamtym czasie M. S. nie miała żadnych planów dot. użytkowania przez nią samą tej działki i faktycznie działki nr (...) sama rolniczo nie użytkowała.

Z drugiej zaś strony w dalszych zeznaniach M. S. zasłaniała się niepamięcią co do uzgodnień z oskarżoną dot. użytkowania działki (...), tego czy prowadziły w tym zakresie korespondencję elektroniczną, sms-ami. Jednak w konfrontacji z zapisem z §7 umowy przedwstępnej o jej zgodzie na korzystanie przez oskarżoną działki nr (...) do końca sierpnia 2017r. (gdy M. S. ostatecznie – po okazaniu jej umowy przedwstępnej-przyznała że sama odręcznie wpisała tam datę 31.08.2017r.) to jako bardziej wiarygodne jawią się wyjaśnienia oskarżonej, która konsekwentnie i logicznie podała okoliczności pojawienia się zapisu z §7 umowy przedwstępnej, a które są spójne z dokumentami i informacjami z (...) oraz zeznaniami przedstawicieli tej instytucji, w szczególności R.S..

Jak bowiem wynika z informacji z Agencji (...) ( (...)) to M. O. pobierała dopłaty do działki (...) w ramach wsparcia bezpośredniego oraz płatności rolnośrodowiskowej w tym za rok 2016r. Ponadto podmiot ten wskazał warunki jakie należy spełnić by nabyć uprawnienia do otrzymania tych dopłat, w tym to, że działka rolna musi być w posiadaniu rolnika w dniu 31 maja roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tych płatności. Przedstawiciel/ pełnomocnik (...). S. podał też, że cały areal M. O. podlegał realizacji 5-letniego programu

rolno-środowiskowego w okresie od 15.03.2012r. do 14.03.2017r. i w tym okresie M. O. zobowiązała się do użytkowania rolniczego zgodnie z zasadami rolnictwa ekologicznego, gdzie dopuszczalne było wypasanie zwierząt, a M. O. miała obowiązek wykaszania i zbioru biomasy minimum raz w roku w terminie do 31 lipca danego roku. Wskazał też, że gdyby oskarżona przerwała realizację tego programu na którejkolwiek z działek, to zmuszona byłaby do zwrotu wcześniej pobranych płatności ekologicznych z (...). Podał też, że gdy M. O. wyraziła chęć sprzedaży nieruchomości, to świadek doradził jej by zastrzegła w umowie, że będzie działkę użytkować do końca realizacji programu.

Z zeznań R. S. i ww informacji z (...) których to dowodów skarżący nie kwestionuje a wręcz całkowicie pomija ich treść we wniesionej apelacji- wynika więc, że M. O., mając świadomość praw i obowiązków wynikających z zawartego przez nią 5-letniego programu rolno-środowiskowego w okresie od 15.03.2012r. do 14.03.2017r., po uzyskaniu porady od pełnomocnika (...), to z tego właśnie powodu w §7 umowy przedwstępnej uzyskała, za zgodą przecież M. S., zawarcie tam wyraźnego oświadczenia (na wpisanie którego w umowie oskarżona bardzo nalegała, co wynika z zeznań M. S. i wyjaśnień oskarżonej), że M. S. zezwala M. O. korzystać z działki do 31 .08.2017r. a więc w okresie pozwalającym na wywiązanie się przez M. O. z zawartego przez nią 5-letniego programu rolno-środowiskowego, również w stosunku do działki (...) położonej w D., co było przecież

warunkiem otrzymywania dopłat nie tylko zw. z tą działką ale i całym arealem którego dotyczył ww 5-letni program zawarty przez oskarżoną. Nie ma więc racji prokurator wskazując na stronie 4 i 5 uzasadnienia apelacji, że zapis z §7 był zbędny i że nie odzwierciedlał faktycznego użytkowania działki przez oskarżoną. Jeszcze raz należy też przypomnieć, że w sytuacji, gdy i na działce (...) miał być realizowany 5-letni program ekologicznego użytkowania, to nie chodziło w nim by osoba użytkująca działkę prowadziła na niej uprawy jakiś zbóż czy roślin typu np. rzepak czy buraki. Program ten zakładał, że na działce będzie utrzymywana ekologiczna łąka, a zajmowanie się nią polegało na jednym wykoszeniu w ciągu roku. Oskarżona się do tego stosowała i na jej prośbę/zlecenie w trakcie trwania 5-letniego programu łąki wykaszal J. D. (2) (który w zamian za usługę wykaszania zabierał baloty ze skoszoną trawą dla krów) lub członek rodziny N. (oskarżona w tej sprawie kontaktowała się z G. N. (1), gdzie płaciła za taką usługę 80 zł/hektar). Przy czym skoro oskarżona miała obowiązek jednorazowego wykoszenia traw w ciągu roku, to wyjaśniła logicznie, że po wprowadzeniu się M. S. do domu to przekazała jej, że „wcześniej czy później” trawa zostanie skoszona (co wynikało z realizacji ww 5-letniego programu), ale jeżeli M. S. chce mieć dużo szybciej i ładniej wykoszoną trawę to poleciła jej do takich prac G. N. (1). I z tego wynikało, że M. S. (co zresztą sama M. S. przyznała co do faktu zlecenia takiej czynności) zleciła wykaszanie w takich okolicznościach traw G. N., przy czym nastąpiło to po wprowadzeniu się M. S. do domu M. O. w 2014r. tj. jeszcze przed

zawarciem umowy przedwstępnej sprzedaży z 12 października 2015r. i przed czasem czynów zarzucanych w niniejszej sprawie. Co zaś do wypasania koni na działkach oskarżonej to M. O. pozwoliła na to członkom rodziny O. przy czym nadal łąki oskarżonej kosił J. D. (2), gdyż wypasanie koni nie kolidowało z 5-letnim utrzymaniem łąk ekologicznych, a oskarżona przecież w ramach tego programu zobowiązała się do co najmniej jednego wykoszenia w ciągu roku i ten obowiązek realizowała za pośrednictwem usługi koszenia wykonywanej przez J. D., któremu obiecała trawę z łąk dla krów. Oskarżona podała, że dopytywała przedstawicieli (...) czy w sytuacji gdy nie jest już właścicielem, ale pozostaje użytkownikiem działki, to czy może nadal korzystać z dopłat w ramach programu, czy może zlecić usuwanie traw innym osobom i uzyskiwała na te pytania – kierowane do osób kompetentnych – odpowiedzi twierdzące. Należy też zauważyć, że oskarżona wyjaśniła obszernie, iż poinformowała M. S. o swoich zobowiązaniach związanych z 5-letnim programem, że M. S. wyraziła zgodę na kontynuowanie przez oskarżoną tego planu, czego bezspornym dowodem jest przecież zapis z §7 umowy przedwstępnej sprzedaży z 12 października 2015r. zawartej pomiędzy M. O. (1) i M. S. (2) w którym zapisano, że M. S. oświadcza, że zezwala M. O. korzystać z działki do 31.08.2017r. W akcie notarialnym umowy sprzedaży nie zawarto zaś zapisu, że znosi się §7 umowy przedwstępnej, a końcowy termin wskazany w §7 tj. 31.08.2017r. jeszcze nie nastąpił, stąd oskarżona mogła nadal czuć się uprawniona

do użytkowania działki (...) do dnia 31.08.2017r.

Ponadto z wypowiedzi R.S. – który to dowodu prokurator w apelacji nie dostrzega-wynikało, że ważne byłoby nawet ustalenie ustne dotyczące użytkowania działki, a przecież oskarżona przeprowadzała rozmowy z M. S. dot. dopłat i M. S. znała powód tego, że M. O. chce użytkować działkę (...) do sierpnia 2017r. i zaakceptowała to w §7 umowy przedwstępnej. Gdy zaś program rolnośrodowiskowy ekologicznych łąk się zakończył, to w połowie roku 2017r. – zgodnie ze wskazaniem z §7 umowy przedwstępnej-nastąpiło wykreślenie działki (...) z systemu dopłat oskarżonej M. O.. Dlatego w takich okolicznościach należy przyjąć, że oskarżona była uprawniona do złożenia wniosków wskazanych w zarzutach, bo miała podstawy by sądzić że §7 umowy przedwstępnej (który przecież M. S. zaakceptowała, gdy oskarżona wcześniej jej wyjaśniła czemu jej zależy na takim zapisie), który odzwierciedlał ustną umowę zawartą wcześniej przez M. S. i M. O., w czasie składania kolejnych wniosków, po zawarciu umowy sprzedaży z 14.04.2016r. obowiązuje i miała prawo do starania się o dopłaty będąc do 31.08.2017r. faktycznym użytkownikiem działki (...), zgodnie z obowiązkami wynikającymi z 5-letniego programu.

Prokurator uważa, że nie wyjaśniono z jakiego tytułu M. O. przekazywała M. S. pieniądze w okresie, gdy nie była już właścicielką działki (...). Tymczasem lektura akt wskazuje na to, że oskarżona podała, że płaciła M. S. za użytkowanie działki, by M. S. nie przekazała jej do użytkowania

innej osobie, co jest powiązane z tym, że oskarżona chciała mieć pewność, że będzie mogła i na tej działce dopełnić zobowiązania związane z 5-letnim programem. Takie oświadczenie oskarżonej jest zgodne z wcześniejszymi zeznaniami T.K. z (...) (gdy sąd I instancji ujawnił w trybie art. 442§2kpk przeprowadzone wcześniej w sprawie dowody, które nie miały wpływu na uchylene wyroku) który podał, że bardzo często są przypadki zbycia ziemi, gdzie nabywający zgadza się na dokończenie programu rolno-środowiskowego, a strony między sobą tą różnicę pokrywają. Również A. K. podał, że M. O. miała przekazywać M. S. pieniądze za dopłaty, które otrzymywała i za pakiet ekologiczny, bo chciała sprzedać dom M. S., ale nie chciała zmian w użytkowaniu przez nią ziemi, bo to mogłoby grozić zwrotem wszystkich należności z dopłat. Sama M. S. ostatecznie potwierdziła, że otrzymała kopertę z pieniędzmi, przy czym mało logicznie twierdziła że nie wie z jakiego tytułu miała otrzymać te pieniądze w kopercie, nie wie dlaczego je przyjęła „nie wiedząc za co to jest”, gdy tymczasem fakt potwierdzenia otrzymania pieniędzy od oskarżonej wpisuje się logicznie w wersję oskarżonej o tytule przekazywania tych pieniędzy. Co jest kolejnym powodem by to relacje oskarżonej, a nie M. S., uznać za zgodne z doświadczeniem życiowym i w konsekwencji tego za wiarygodne.

To zaś, że okoliczności te starała się inaczej przedstawić M. S. nie wpływa na ocenę wiarygodności wersji oskarżonej. Przede wszystkim oskarżona wskazała powody konfliktu pomiędzy nią a M.

S., które zaowocowały złożonym zawiadomieniem o przestępstwie, co karze zeznania M. S. traktować z dużą dozą ostrożności. Nadto analiza zeznań M. S. wskazuje na ich sprzeczność z doświadczeniem życiowym i logiką. Skoro bowiem M. S. w pierwszych zeznaniach twierdziła, że od początku zamieszkania, na podstawie ustnej umowy z oskarżoną, to mogła użytkować i dom i obie działki i że od tego czasu jak tam zamieszkała to oskarżona nie użytkowała działek, to jako nielogiczny jawi się zapis z §7 umowy przedwstępnej sprzedaży z 12 października 2015r. zawartej pomiędzy M. O. (1) i M. S. (2), że M. S. oświadcza, że zezwala M. O. korzystać z działki do 31 .08.2017r. Pytana o to wprost na pierwszej rozprawie świadek zasłaniała się niepamięcią co do tego jakie postanowienia odnośnie użytkowania działki zawarto w umowie przedwstępnej, zaprzeczyła by czyniła z oskarżoną jakieś ustalenia odnośnie dopłat, gdy przecież §7 umowy przedwstępnej znalazł się w tej umowie – co wynika z wyjaśnień oskarżonej, która w tym zakresie uzyskała porady od przedstawicieli (...) i z zeznań R.S., że ważne byłoby ustalenie o użytkowaniu działki zawarte nawet w formie ustnej- po to właśnie by oskarżona nadal mogła korzystać z dopłat. Dopiero zaś po odczytaniu jej pierwszych zeznań z postępowania przygotowawczego M. S. przypomniała sobie, że w umowie przedwstępnej był taki zapis o zgodzie na użytkowanie ww działki przez oskarżoną, że najpierw okres ten miał trwać do maja 2017r., ale na prośbę oskarżonej został wydłużony do sierpnia 2017r., że obie rozmawiały o dopłatach. Ostatecznie więc M. S. potwierdziła słowa oskarżonej dot. tego, że

ustaliły i w jakich okolicznościach z M. O., że oskarżona chce być użytkownikiem działki do sierpnia 2017r., co M. S. przyjęła do wiadomości i zaakceptowała, a w świetle tego należy uznać, że strony zawarły w tym zakresie ustną umowę, czego dowodem jest zapis w §7 umowy przedwstępnej, a co też wynika z treści smsów i wiadomości wymienianych pomiędzy oskarżoną a M. S. przed podpisaniem umowy przedwstępnej. M. S. starała się – na co powołuje się oskarżyciel w apelacji- też wykazać, że to ona użytkowała sporna działkę (...) czego dowodem miało być to, że na jej zlecenie działkę w 2014r. wykosił A. N. a w kolejnym roku wypasał na niej konie O., ale te okoliczności przyznała też oskarżona, przy czym przecież z nich nie wynikało jednoznacznie – jak to przedstawia skarżący-, że użytkownikiem działki do sierpnia 2017r. nie była oskarżona i nie realizowała na tej działce 5-letniego programu rolno-środowiskowego w opisanych wyżej warunkach, tym bardziej, że M. S. przyznała że kojarzy że jakiś mężczyzna jeździł po polach i wykaszał, co jest zgodne z wyjaśnieniami oskarżonej, zeznaniami J. D. czy J. O. o wykaszaniu traw na zlecenie oskarżonej (gdy przy wykonywaniu zabiegów agrotechnicznych zgodnie z 5-letnim programem oskarżona mogła korzystać z usług osób trzecich, co wynika też z protokołu kontroli przeprowadzonej przez K. K.). Dlatego nie miały też tak dużego znaczenia – jak to sugeruje prokurator-zeznania innych osób opisujących usuwanie traw z łąk, w tym z działki (...) za wiedzą M. S., co podawał G. N. (a co dotyczy jednorazowej czynności z 2014r. gdy właścicielka i domu i działek była jeszcze oskarżona



tj. czynności sprzed czasu czynów zarzucanych, stąd czynność ta nie miała tak ważkiego znaczenia, jak przedstawia to prokurator, dla oceny okoliczności sprawy dot. czynów z 2016r.) czy J. O.. Przy czym ten ostatni podał przecież, że rolnik D. kosił łąki oskarżonej i że M. O. kazała mu uzyskać zgodę na wypas koni od M. S. , ale tylko z uwagi na to czy konie nie będą prowokować psów M. S. do szczekania.

W tym miejscu należy też zwrócić uwagę na relacje członków rodziny O. złożone w sprawie (...) PR w B., które sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy ujawnił przy czynnościach przesłuchiwania tych świadków, a następnie ocenił w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Jak zaś wynika z protokołów przesłuchań z tych akt, to J. O. i inni podawali, że dzierżawili łąki do wypasu koni od M. O. (1), w tym w miejscowości D. wokół jej domu, podawali, że ona była właścicielką tych gruntów, że umawiali się z M. O. na wypas koni również wiosną 2016r., opisywali zniszczenie ogrodzeń na tych łąkach przez M. O. we wrześniu 2016r.co M. O. miała uczynić twierdząc- co cytowali w zeznaniach świadkowie-, że „na swoim polu może robić co chce”. Co znamienne, na potrzeby tamtej sprawy o zniszczenie ogrodzenia w sprawie (...) PR w B. to członkowie rodziny O. nic nie wspominali o tym by o zgodę na wypas koni musieli pytać inne osoby niż M. O.. W ich relacjach w tamtej sprawie nie pojawiało się w kontekście tej okoliczności nazwisko M. S..

W świetle powyższego nie można się zgodzić z twierdzeniami prokuratora, że M. S. podjęła na działce „prace rolnicze zapewniające utrzymanie w dobrej kondycji” .

Trudno za takie działanie uznać bowiem jednorazowe wykoszenie zlecone przez nią w opisanych wyżej okolicznościach w 2014r. panu N.; ponadto skoro wykaszanie to nastąpiło jednorazowo w 2014r., wtedy, gdy oskarżona była przecież właścicielka spornej działki, to nie ma ono znaczenia dla rozpoznania zarzutów dot. czynów z 2016r. Nie można też zgodzić się ze skarżącym oskarżycielem, że o takim działaniu M. S. świadczą jednoznacznie zeznania członków rodziny O., tym bardziej, że ich zeznania składane w niniejszej sprawie, różnią się od ich relacji złożonych w sprawie (...) PR w B., co apelujący pomija.

Zarzucone przestępstwo z art. 286§1kk musi być popełnione z zamiarem bezpośrednim i kierunkowym. A skoro M. O. uzyskała poradę od przedstawiciela (...) i postąpiła zgodnie z nią tj. na wyraźny wniosek oskarżonej, za zgodą przecież M. S., zawarto w umowie przedwstępnej zastrzeżenie, że M. S. zezwala jej na korzystanie z działki do 31.08.2017r. a potem tego pozwolenia formalnie nie odwołano ani w akcie notarialnym umowy sprzedaży ani w innym dokumencie a nawet- według słów oskarżonej- ustnie, to M. O. miała prawo sądzić, że do 31 sierpnia 2017r. jest użytkownikiem działki (...) i że może dalej korzystać z tej działki zgodnie z zasadami rolnictwa ekologicznego, a w konsekwencji uzyskać dotację za rok 2016. Bowiem – wbrew twierdzeniom autora apelacji-to nie prawo własności było decydujące dla kwestii otrzymywania dopłat, tylko użytkowanie rolnicze zgodne z programem. A oskarżona również w 2016r. użytkowała w taki sposób sporną działkę. Nie doszło też do wyczerpania przez oskarżoną znamion przestępstwa z art. 297 §1

kk skoro oskarżona miała podstawy by sądzić- zgodnie z wyraźnym zapisem w umowie przedwstępnej i uzyskaną wcześniej ustną zgodą M. S.-, że może użytkować działkę (...) do 31.08.2017r. i składać wnioski o przyznanie płatności rolnośrodowiskowej za roku 2016, nawet po tym jak umową sprzedaży w formie aktu notarialnego z 14.04.2016r. oskarżona sprzedała M. S. nieruchomości w miejscowości D. i dwie działki, w tym o nr (...). Jeszcze raz należy tu odnieść się do niekwestionowanego przez prokuratora dowodu w postaci zeznań R.S., który wskazał, że o dopłaty prawo miała zwrócić się osoba która w rzeczywistości dokonywała zabiegów agrotechnicznych na tej działce. O tym zaś, że roboty rolne na działce oskarżona wykonywała (dosiewała trawę, trawa też była – na jej polecenie przez J. D.- koszona) zeznawał choćby w pierwszych zeznaniach z k.25 przywołany w apelacji B. S. zaś i J. O. zeznawał na k.28, że zawarł ustną umowę z oskarżoną na wypas koni na łące w okolicy łąki państwa S.. Świadkowie reprezentujący (...) podali, że agencję interesowało tylko to kto użytkował daną działkę, że przy programach dopłat bezpośrednich niewymagany był tytuł prawny do działki, że nie ma problemu gdy jedna osoba np. użytkownik (użytkujący tylko w oparciu o umowę ustną) składa wniosek o dopłatę. Podobnie sytuację tą przedstawiono w dokumentach złożonych przez obrońcę tj. w informacji z (...) udzielonej w wyniku interwencji senatorskiej, prywatnej opinii M. S.. Z powyższego nie wynikało też by niezbędne było zawarcie zapisów o dalszym użytkowaniu działki (...) przez oskarżoną po jej sprzedaży, by

zapis dotyczący tej kwestii musiał być zawarty w akcie notarialnym z 14.04.2016r.

Sama oskarżona podkreślała iż chciała by wyraźny zapis dot. korzystania przez nią z łąk na działce (...) znalazł się w dokumencie, w akcie notarialnym, o czym też świadczy wiadomość wysłana w tym przedmiocie mailem z k. 187. Ponadto to iż oskarżona chciała z działki korzystać do 2017r. wynika też jednoznacznie z §7 umowy przedwstępnej sprzedaży z 12 października 2015r. W świetle doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, to skoro oskarżona poinformowała M. S. (co wynika też z wymienianych przez nie wiadomości sms) o pozyskiwanych dopłatach i 5-letnim programie w którym uczestniczy co wymagało też użytkowania przez M. O. działki nr (...) do połowy 2017r. (a co M. S. zaakceptowała w świetle treści §7 umowy przedwstępnej sprzedaży z 12 października 2015r.), to po zawarciu umowy sprzedaży aktem notarialnym z 14.04.2016r. nic się w takim zamiarze oskarżonej by nadal uzyskiwać dopłaty z ww programu i wobec tego nadal użytkować działkę (...) zgodnie z tym programem, nie zmieniło. Strony zawarły bowiem wcześniej ustną umowę dot. użytkowania przez oskarżoną spornej działki do połowy 2017r. (w świetle §7 umowy przedwstępnej -dokładnie do 31 .08.2017r.). Wobec tego nie można było domniemywać by brak stosownego zapisu w akcie notarialnym stanowiącego powtórzenie §7 umowy przedwstępnej miał być dowodem na to, że po zawarciu umowy sprzedaży z 14.04.2016r. oskarżona nie chciała już być użytkownikiem spornej działki i że jej nie użytkowała w

sposób wystarczający do uzyskania dopłaty zgodnie z zawartym przez nią 5-letnim programem, że zmanifestowała w jakikolwiek sposób, że zrywa ustną umowę z M. S. o użytkowanie spornej działki, czym przecież by doprowadziła nie tylko do tego, że odmówiono by jej dopłaty za 2016r., ale i musiała by zwrócić dopłaty za lata poprzednie. Oskarżona była świadoma takich skutków odstąpienia od użytkowania działki (...) w trakcie trwania do 2017r. 5-letniego programu w którym uczestniczyła i nielogiczne jest by mimo tego jej zamiarem było odstąpienie od takiego użytkowania, po dniu 14.04.2016r. tj. po zawarciu umowy sprzedaży. Tym bardziej, że nadal zlecała J. D. w 2016r. koszenie tej działki, jak w latach poprzednich, po to by wywiązać się z założeń 5-letniego programu.

Z zachowania M. S. wynikającego z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wynikało jednoznacznie by zmanifestowała ona po umowie sprzedaży z 14.04.2016r., że czuje się jedynym posiadaczem spornej działki: sama nie wystąpiła o dopłaty dla siebie, nie zaczęła na działce (...) prowadzić upraw innych roślin niż dotychczasowe, sama też nie ogrodziła działki (...).

Ponadto oskarżona wyjaśniła, że chciała aby stosowny zapis o dalszym korzystaniu przez nią z działki (...) znalazł się w akcie notarialnym umowy sprzedaży z 14.04.2016r., co wykazała treścią wiadomości nadesłanej przez S. z propozycją stosownego zapisu i co wynikało z zeznań P. S.. Wyjaśniła też, że zapis ten ostatecznie się w akcie notarialnym nie znalazł, bo notariusz informował ją, że nie jest specjalistą w dziedzinie rolnictwa i

dopłat i najlepiej gdy to zrobi ktoś kto się na tym dobrze zna.

Tymczasem oskarżyciel publiczny tych okoliczności i wymowy ww dowodów nie chce dostrzec i w apelacji forsuje pogląd, iż doszło do błędnych ustaleń faktycznych. Opiera go na tym, że faktycznie M. O. i tak spornej działki w okresie wskazanym w zarzutach miała nie użytkować. Należy jednak skarżącemu przypomnieć, że z 5-letniego programu rolno-środowiskowego w okresie od 15.03.2012r. do 14.03.2017r. wynikało, że w tym okresie M. O. zobowiązała się do użytkowania rolniczego zgodnie z zasadami rolnictwa ekologicznego, a więc praktycznie do utrzymania łąk w stanie „czystym” ekologicznie, gdy nie miała na polach prowadzić żadnych upraw czy w inny specjalny sposób- poza wykoszeniem ich raz w roku, co czyniła przy pomocy J. D. (gdy J. D. przystąpił do tego też w 2016r.), a co było dozwolone też przez wypasanie koni i co wynika z zeznań przedstawicieli (...) używać czy jak to określił skarżący utrzymywać „w dobrej kondycji”.

Jeszcze raz należy stwierdzić, że dla rozpoznania zarzutów wskazanych w części wstępnej wyroku dot. czynów z 2016r. – wbrew stanowisku prokuratora- nie miały zasadniczego znaczenia zeznania A. N. (2), skoro nie pamiętał kiedy miał kosić łąki na polecenie państwa S., zaś według M. S. (2) pan N. jedno koszenie trawy (o tym że trawa była koszona raz, krótko po tym jak się wprowadzili do domu zeznawał też K. J.) wykonał na jej zlecenie w sierpniu 2014r. a więc nie w czasie objętym zarzutem. Świadczą o tym również zeznania G. N. (1), który podał, że jego brat jeden raz kosił koło posesji

zamieszkałej przez M. S.. Prokurator jednak powołując się na zeznania tego świadka nie chce dostrzec tego, że G. N. sprecyzował, że było to w 2014r. (świadek pierwszy raz zeznawał w 2018r. i użył sformułowania, że było to 3-4 lata temu gdy M. S. przeprowadziła się do domu M. O., a bezsporne w sprawie jest że M. S. wprowadziła się do domu M. O. w 2014r.). Stąd okoliczność dot. jednorazowego koszenia wykonanego przez pana N. na polecenie M. S. w 2014r. (a więc gdy właścicielem domu i obu działek była jeszcze M. O.) jako dotyczące okoliczności sprzed czasu z zarzutów a także sprzed umowy przedwstępnej sprzedaży z 12 października 2015r. zawierającej §7, nie ma większego znaczenia dla rozpoznania omawianej sprawy.

Co zaś do relacji J. O. to faktyczne widoczne jest negatywne nastawienie tego świadka do oskarżonej a wynikające z konfliktu na tle wycofania przez oskarżoną zgody na wypas koni na swoich nieruchomościach i dot. zwrotu kwoty pieniędzy. A wobec tego już z tego względu sąd I instancji miał powody by nie opierać się w pełni na jego relacji. Należy jednak zauważyć, że przy pierwszym rozpoznaniu sprawy na rozprawie J.O. zauważył, że o zgodę na wypasanie koni pytał M. O., a M. S. (dawnej J.) tylko z tego powodu, że M. O. kazała się mu zapytać państwa S. czy zgodę na wypasanie wyrażą i oni, bo chodziło o to czy ich psy nie będą szczekać gdy wypasane będą konie. A z tego wynika, że M. O. nie odesłała J. O. by pytał Państwa S. jako jedynych uprawnionych do działki (...) o zgodę na wypas koni, a jedynie po to żeby uzyskać potwierdzenie, że państwu S. konie nie będą przeszkadzać np. prowokując psy swoim widokiem czy

zachowaniem do szczekania i w ten sposób zakłócania ich spokojnego bytowania (i tej okoliczności mogą też dotyczyć przywołane w apelacji zeznania B. S.). Stąd takiego odesłania przez M.O. O. z pytaniem o zgodę na wypas koni do M. S. nie należy wcale utożsamiać z tym, że M. O. w ten sposób zmanifestowała brak prawa do użytkowania spornej działki. Trzeba też zwrócić uwagę na dowód wpłaty kwoty 2 tys zł przez M. O. dla M. O. dokonaną w maju 2016r. tytułem dzierżawy łąk, z którego wprost wynika, że gdyby członkowie rodziny O. uważali, że M. O. nie jest osobą uprawnioną do dysponowania w maju 2016r.- tj. po zawarciu aktu notarialnego sprzedaży z 14.04.2016r.- łąkami, nie mieliby powodu by akurat jej płacić pieniądze za możliwość wypasania koni. D. O. zeznał też, że zgodę na wypas koni wydawała M. O., że miał też zgodę M. S. na wypas koni na działce tuż przy domu M. S., ale świadek nie znał i nie pamiętał numerów działek, stąd zgoda M. S. z zeznań tego świadka mogła dotyczyć działki na której znajdował się dom kupiony przez M. S., z takiej relacji nie można wywodzić, że świadek z pewnością zeznawał o działce nr (...). Ponadto S. O. pierwotnie zeznał, że uzyskiwali zgodę tj. ojciec pytał o zgodę na wypas koni i czynili uzgodnienia „jeżeli chodzi o pole należące do pani M.” odnośnie wypasu koni również z panią O., chociaż w dalszej części swoich zeznań w tej sprawie starał się tą kwestię inaczej przedstawić. Przy czym jeszcze raz należy zwrócić uwagę na relacje członków rodziny O. złożone w innej sprawie tj. (...)PR w B., które to relacje i akta sprawy stanowią materiał dowodowy ujawniony w niniejszej sprawie, gdzie J. O. (2) i inni zeznając na jesieni 2016r. podawali



jednobrzmiąco, że dzierżawili łąki do wypasu koni od M. O. (1), w tym w miejscowości D. wokół jej domu, podawali, że ona była właścicielką tych gruntów, że umawiali się z M. O. na wypas koni również wiosną 2016r., opisywali zniszczenie ogrodzeń na tych łąkach przez M. O. we wrześniu 2016r. co M. O. miała uczynić twierdząc, że „na swoim polu może robić co chce”. Co znamienne na potrzeby tamtej sprawy o zniszczenie ogrodzenia to członkowie rodziny O. nie wspominali o tym by o zgodę na wypas koni musieli pytać inne osoby niż M. O.; w ich relacjach w tamtej sprawie nie pojawia się nazwisko M. S.. A wobec takiej treści i wymowy zeznań tych świadków złożonych w obu sprawach nie można zgodzić się ze skarżącym by relacje J. czy D. O. (1) jedynie jednoznacznie wskazywały na to, że zgodę na wypas koni na spornej działce otrzymali tylko od M. S..

Wobec powyższego należało więc stwierdzić, że oceny i wnioski wyprowadzone ze wszystkich dowodów i okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego przez sąd I instancji odpowiadają zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a więc nie doszło do błędnych ustaleń faktycznych poczynionych na kanwie tych ocen i wniosków. Natomiast apelację skarżącego należało potraktować jako dowolną polemikę z tymi ustaleniami, opartą tylko na przywołaniu pewnych fragmentów relacji poszczególnych osób czy przywołaniu wybranych zdarzeń, bez odniesienia się do całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie i wymowy całego zebranego materiału dowodowego. Sąd odwoławczy w pełni się zgadza z

poglądem z tezy z uzasadnienia wyroku SA w Krakowie z dnia 7.11.2019r. w spr. II AKa 173/19, LEX nr 3056575, iż „Na uzasadnienie błędu ustaleń faktycznych lub naruszenie standardów swobodnej oceny bądź interpretacji dowodów nie wystarczy subiektywne przekonanie skarżącego o niesprawiedliwości orzeczenia, a konieczne jest wykazanie, że w zaskarżonym wyroku poczyniono ustalenie faktycznie nie mające oparcia w przeprowadzonych dowodach, albo że takiego ustalenia nie poczyniono mimo, że z przeprowadzonych dowodów określony fakt jednoznacznie wynikał, względnie wykazanie, iż tok rozumowania sądu I instancji był sprzeczny ze wskazaniami doświadczenia życiowego, prawidłami logiki, czy zasadami wiedzy.” W realiach zaś rozpoznawanej sprawy argumenty przedstawione w pisemnym uzasadnieniu apelacji były niewystarczające by wykazać, że tok rozumowania sądu I instancji był sprzeczny ze wskazaniami doświadczenia życiowego, prawidłami logiki, czy zasadami wiedzy oraz wymową zgromadzonych dowodów i wynikających z nich okoliczności.

Wniosek

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy SR w Braniewie do ponownego rozpoznania

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

<p>z przyczyn dla których zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie podlegał uwzględnieniu;</p> <p>a nadto nie zaszły przesłanki z art. 437§2 zdanie drugie kpk do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, tym bardziej, że prokurator w części końcowej uzasadnienia apelacji wyraźnie wskazał, że nie wnosi o przeprowadzenie kolejnych dowodów</p>	
--	--

<p><b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>	
<p>1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p><b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>	
<p><b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p>1.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>cały zaskarżony wyrok</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>z przyczyn dla których zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i przytoczone w apelacji argumenty na jego poparcie nie podlegały uwzględnieniu;</p> <p>a nadto nie zaszły przesłanki z art. 437§2 zdanie drugie kpk do wnioskowanego w apelacji uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, tym bardziej, że prokurator w części końcowej</p>	

uzasadnienia apelacji wyraźnie wskazał, że nie wnosi o przeprowadzenie kolejnych dowodów	
<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		

<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>	
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
<b>6. Koszty Procesu</b>	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
pkt. II i III	Konsekwencją nieuwzględnienia zarzutu i wniosku z apelacji prokuratora było obciążenie kosztami procesu za postępowanie przez sądem II Instancji Skarbu Państwa, w tym należnościami z tytułu zwrotu oskarżonej wydatków na ustanowienie przez M. O. obrońcy z wyboru w tym postępowaniu w kwocie 840 zł (art. 632 pkt. 2 kpk, art. 616§1 pkt. 2 kpk, art. 636§1 kpk, §11 ust.2 pkt.4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

<b>7. PODPIS</b>